

TOŻSAMOŚĆ EUROPEJSKA A TOŻSAMOŚĆ NARODOWA.

Liga Polskich Rodzin chciałaby zabrać głos w tej jakże ważnej sprawie, która znalazła się również w naszym programie politycznym, mianowicie tożsamości narodowej oraz wpływu na nią poprzez próby formowania świadomości europejskiej. W Unii Europejskiej wciąż odżywiają pomysły, aby stworzyć podstawy bardziej jednolitej europejskiej tożsamości. Jako przedstawiciele narodu polskiego nie możemy beczynnie stać i patrzeć jak nasza narodowa świadomość powoli zostaje zdominowana ideologicznie i politycznie przez architektów i rzeczników integracji Europy deklarujących świadomość europejską i zwracających się (choć nie wprost) przeciwko państwom narodowym.

Aby przejść do dalszych rozważań należy przypomnieć, czym jest tożsamość narodowa. W ogólnym ujęciu tożsamość narodowa oznacza specyficzną świadomość grupową. Jest to poczucie odrębności od innych wspólnot narodowych, odczuwanie związku z własnym narodem, charakteryzującym się własnym dziedzictwem kulturowym, historycznym, politycznym, nierzadko również religijnym. To długotrwały proces, a przełomowym momentem jest uznanie siebie za naród.

Liga Polskich Rodzin poczuwa się do odpowiedzialności i poprzez swoją działalność polityczną dąży do umocnienia suwerenności Polski i zapewnienia ciągłości tradycji i kultury narodowej, uznawanych za podstawy naszej tożsamości. Najważniejsze dla nas jest dobro Narodu. Dbalność o interes narodowy uważamy za obowiązek i rodzaj patriotyzmu. Nie zgadzamy się z ciągłymi próbami konstruowania tożsamości europejskiej, która nie ma racji bytu. Stanowczo się jej sprzeciwiamy!

Oto argumenty przeciwko tworzeniu tożsamości europejskiej i potrzebie ochrony naszej świadomości narodowej.

Po pierwsze, nie da się stworzyć tożsamości europejskiej, gdyż byłby to sztuczny twór, który przyniósłby więcej szkody niż pożytku. Pojawienie się w preambule Traktatu Lizbońskiego pojęcia wspólnego losu już jest niepokojące, gdyż pokazuje, że unijni zwolennicy dążą do

"unarodowienia" i "upaństwowienia" Unii Europejskiej na modłę państw narodowych. Poprzez zbudowanie takiej świadomości, Unia Europejska dąży do przemiany duchowej Europejczyków, zmian ich mentalności z etnocentrycznej na eurocentryczną. Chce wychować sobie nowego człowieka dla nowego ładu europejskiego. Nie możemy na to pozwolić!

Europie potrzebna jest przede wszystkim integracja gospodarcza a nie tworzenie na siłę jednego narodu i państwa, co z góry skazane jest na niepowodzenie tak jak to było w przypadku Jugosławii czy Związku Radzieckiego. Narody europejskie są zbyt różnorodne, podziały zbyt znaczące i antagonizujące mieszkańców Europy względem siebie. Taka tożsamość nie ma racji bytu, gdyż na poziomie europejskim nie może zaistnieć nic porównywalnego ze wspólnotą narodową, nie ma wspólnego europejskiego języka, a same dzieje naszego kontynentu są na tyle problematyczne, że nie wytwarzają poczucia wspólnoty. Ta utopijna wizja nowego, lepszego świata, bez narodów, za to z szeroką i jakże barwną mozaiką różnorodności, jest z pełną premedytacją realizowana przez organy unijne, całą tą biurokratyczną maszynę za nasze pieniądze. Nie wiedząc o tym, sami finansujemy projekty wymierzone w nasze narodowe interesy!

Tożsamość europejska nie zapewni nam tego, czego potrzebuje nasz Naród. Zwolennicy Unii oferują nam wielką wspólnotę ludzką, ideologiczną fikcję. My potrzebujemy duchowego życia, potrzebujemy patriotyzmu.

Kolejnym zarzutem przeciwko tożsamości europejskiej jest obawa przed zanikiem identyfikacji obywateli z narodem polskim. Liga Polskich Rodzin dostrzegła to zagrożenie od początku wejścia naszego państwa do struktur unijnych. Suwerenność jest jednym z podstawowych atrybutów utrzymania naszej tożsamości narodowej i jest szczególnie ważną wartością dla naszego państwa, które dopiero 20 lat temu wyzwoliło się spod sowieckiej hegemonii. Unia Europejska jest krokiem ku stworzeniu ponadnarodowego bytu, zagrażającemu polskiej tożsamości, a nasz rząd dobrowolnie wyzywa się kolejnych uprawnień na rzecz instytucji europejskich, co nie jest współmierne z polską tradycją walki o niepodległość i suwerenność.

Uważamy, że wszelkie działania instytucji europejskich mają na celu zniszczenie tożsamości narodowych. Unia pod płaszczykiem pomocy i rozwoju regionów dąży do konstruowania tożsamości europejskiej, nowego społeczeństwa. W rezultacie tworzone tzw.

euromregiony, które biegną poprzez granice narodowych państw, obejmują obszary dwóch lub nawet kilku krajów, mają na celu decentralizację władzy państw narodowych i tak już osłabionej przez organy ogólnoeuropejskie. Tak więc rola państwa narodowego – nawet tak dużego jak Polska – już jest w sporym zakresie zmniejszona, a wszystko wskazuje na to, że będzie jeszcze bardziej.

W przypadku przekształcenia się państw narodowych w nowy organizm - unijny, europejski, globalny - nastąpi zanik poczucia związku z własnym państwem i własnym narodem - z jego interesami, czyli także zanik polskiego patriotyzmu. Jak możemy beczynnienie stać w obliczu takiego zagrożenia, którego rząd polski widać nie dostrzega?! Jest to jawna zdrada interesu Polski!

Co więcej musimy zadać sobie pytanie, na jakich fundamentach tożsamość europejska jest tworzona? Odpowiedź wydaje się oczywista - na Karcie Praw Podstawowych. Sam jej zamysł, warstwa aksjologiczna, idee są obce naszej narodowej tradycji. Nie ma tam chrześcijańskich odwołań (życie, rodzina, godność), a cała obudowa pochodzi z obcej nam tradycji świeckiego liberalizmu, ateizmu i socjalnego utylitaryzmu.

Liga Polskich Rodzin jako ugrupowanie służące Bogu, Polsce i Narodowi nie zgadza się budowanie tożsamości europejskiej na antychrześcijańskich podstawach! Ważne dla nas wartości takie jak tradycja narodowa, duma narodowa, wiara ojców, wartości rodzinne, monogamiczne nierozzerwalne małżeństwo, tradycyjne wychowanie nie znajdują miejsca w Karcie, w której dopuszcza się aborcję, eutanazję, klonowanie, istnienie związków homoseksualnych. Taka postawa może zmienić sytuację narodu polskiego w aspekcie zachowania jego integralności i tożsamości narodowej. Istotnie wpłynie też na stan jego świadomości oraz patriotyzm, być może wypłucze również naszą narodowo-kulturalną tożsamość. Nastąpią bowiem niekorzystne przemiany obyczajowe.

Podsumowując, Liga Polskich Rodzin stoi na stanowisku, że tożsamość europejska i tożsamość narodowa nie mogą istnieć jednocześnie. Co więcej, narodowa świadomość kształtowała się przez wieki. Naród to rzeczywistość trwała, mająca swe źródła w prawie natury, nie zaś w arbitralnej woli ludzkiej czy w społecznej konwencji i ma podstawy do dalszego funkcjonowania i nikt ani nic nie powinno w nią ingerować!

Unii Europejskiej nie zależy na dobru narodów, dlatego próbuje stworzyć sztuczną tożsamość dla mieszkańców Europy w miejsce tradycyjnych – narodowych wspólnot i narodowych tożsamości. Jest to tylko kolejny wymysł struktur europejskich do zagarnięcia następnych uprawnień państw członkowskich i zbudowania superpaństwa oraz nowego unijnego społeczeństwa - laickiego, ateistycznego i bez zasad moralnych. Poza tym, możemy zaobserwować realizację antynarodowych projektów w imię budowy społeczeństwa unijnego, co przebiega w zawaalowany i przez to niebezpieczny sposób. Pogwałcenie narodowych praw i interesów, podeptanie narodowych tożsamości, fabrykowanie sztucznych więzów, które miałyby zastąpić te tradycyjne – oto główne cele Unii Europejskiej. Nie możemy pozwolić byśmy stali się jedną z ofiar tego chorego pomysłu. Jako Naród musimy walczyć by nie zostały nam narzucone zasady politycznej poprawności, które każą akceptować to, co w polskim systemie wartości jest nieakceptowane: aborcję, eutanazję, homoseksualizm, negowanie instytucji małżeństwa, propagowanie neutralności światopoglądowej.

Liga Polskich Rodzin negatywnie ocenia twórczym jakim jest tożsamość europejska: brak odniesienia do wartości chrześcijańskich pokazuje, że jest to deklaracja pusta i fałszywa – bo pomija chrześcijańskie korzenie Europy. Nic nas nie łączy z taką Europą! Ba, nawet nie wolno nam, jeśli chcemy żyć w zgodzie z naszym sumieniem i naszymi przekonaniem. Nie możemy się poddać i zapomnieć o naszym dziedzictwie, kulturze, historii, naszej rodzimej tradycji.